

# Wiersz wolny, czyli najtrudniejsza jest wolność!

Rozpoczęcie podróży do świata kasyn online z depozytem SMS jest tak proste, jak skomponowanie haiku. Tak jak poezja przekazuje emocje za pomocą kilku starannie dobranych słów, tak depozyt SMS w kasynie pozwala od razu rozpocząć grę. Wiadomość SMS jest wysyłana w celu potwierdzenia transakcji, a po jej zatwierdzeniu depozyt jest natychmiast księgowany na koncie kasyna. Jest to szybka i bezpieczna metoda, która odzwierciedla elegancję dobrze napisanego wiersza - bezpośredniego, ale obiecującego. Dzięki depozytowi SMS przejście od widza do uczestnika jest płynne, podobnie jak zmiana tonu w sonecie. Stawka może być wysoka, a wynik niepewny, ale to właśnie ta nieprzewidywalność napędza poetycki charakter doświadczenia kasyna. Tak jak poeci czerpią radość z nieznanego, tak gracze kasynowi cieszą się z przyływów i odpływów szczęścia, wiedząc, że z każdym zakładem piszą nowy rozdział w swojej własnej epickiej historii.

*"Wiersz wolny jest dla mnie łatwizną. W 7 minut się pisze. Reportaż, felieton, artykuł do «Faktu», albo «Życia na gorąco». Nad tym trzeba popracować!" (Piotr J.)*

Taki pogląd pojawił się kiedyś na grupie pl.hum.poezja. Wzięłam wtedy udział w dyskusji, jaka się wywiązała. Mój komentarz był nieco rozbudowany:

Aha, tak, wśród, hm, średnio zaawansowanych w lubieniu poezji pokutuje przekonanie, że wiersz wolny jest "łatwizną", a to dlatego, że wiersz wolny ma być jakoby wolny od rymów, a że poezję od prozy - wedle powszechnej wiedzy - różni rym, więc jest to to coś, co jest trudne w wierszu, w końcu nie mówimy rymując. Tylko że - po pierwsze - wiersz wolny nie musi, ale może mieć rymy, to wiersz biały jest wolny od rymów, wiersz wolny jest wolny od reguł wiersza klasycznego (metrycznego) dotyczących rytmu (zgodności ilości sylab, analogicznego rozłożenia akcentów w wersach, powtórzeń w zwrotkach... itd.); - po drugie - wiersz wolny jako wolny od reguł wiersza metrycznego, musi się obronić samą treścią oraz sposobem jej podania, czyli wirtuozerią w posługiwaniu się językiem. I tu leży trudność.

Wielu autorów używało gier w dobrze płatnych kasynach online jako źródła inspiracji dla swoich prac. Niektóre wiersze przedstawiają hazard jako źródło radości i inspiracji. Kasyna online są zjawiskiem globalnym, do którego różne kultury mają różne postawy i pisarze piszą o tym różne prace. Temat wypłacalne kasyna internetowe <https://casinonline-pl.com/najlepsze-kasyna/wypłacalne/> stał się inspiracją do powstania wielu wierszy i prozy.

To tylko pozory, że można sobie zapisać w słupku bądź co i to już będzie wiersz wolny, ponieważ naprawdę dobry wiersz wolny nie może być wierszem wolnym od reguł w ogóle, a są to:

- **oryginalny pomysł na całość**
- **zaskakujące skojarzenia**
- **wyrafinowane skróty myślowe**
- **nienachalna filozofia**
- **subtelna ironia**
- **odkrywcze intelektualne odniesienia**

- nowatorskie metafory
- błyskotliwe porównania
- zakręcone paradoksy
- innowacyjne neologizmy
- celne puenty...

No! Jeżeli to jest mało! Taki poeta od wolnych wierszy musi być spostrzegawczy, odczytany, odkrywca, wrażliwy i musi być mistrzem w posługiwaniu się językiem... tylko jak to wytłumaczyć komuś, kto tego nie czuje?

Ano, spróbuję: wyobraź sobie, Piotrze, że tłumaczysz 10-latkowi jak prowadzić samochód, tu sprzęgło, tu hamulec, tu skrzynia biegów, jedź!... I jak to będzie na łące lub wolnej od pojazdów wiejskiej drodze, to pojedzie jak nic, łatwizna. Ale już na autostradę byś go nie wypuścił, bo nie tylko musi znać całe mnóstwo reguł, mieć wystarczająco dużo lat, żeby dojrzeć do prawa jazdy, ale też mieć za sobą wiele godzin praktyki, minimum doświadczenia. Powiedzmy, że tak jest z "normalnym" wierzem, w sumie każdy - jak chce - może się nauczyć. Oczywiście do kierowcy Formuły 1 (w poezji) jeszcze mu daleko, ale z A do B w miarę bezpiecznie ciurkiem dojedzie.

A teraz wyobraź sobie Camel Trophy, wolny od równo prowadzącej asfaltowej szosy, znaków drogowych, zakazów i nakazów, innych aut, policji... wolny, ale tam byś już 10-latka nie posłał, tam w ogóle mało kto się waży. Jeździ się w najdzikszych regionach świata, w dziewiczym terenie, w obcym klimacie, od A do B jest mnóstwo niespodzianek, pułapek, trzeba być przygotowanym na wszystko, radzić sobie w nieoczekiwanych sytuacjach, umieć improwizować, umieć wybierać i wybierać czasami trudniejsze ale szybsze skróty, bo to nie wycieczka integracyjna, lecz wyścig, nie można bać się skorpionów, węży, pajaków, trzeba być silnym, zdrowym, wysportowanym, wytrzymałym, zdecydowanym, dużo umieć, dużo wiedzieć, dużo rozumieć, być zaszczepionym od chorób, banałów, lęków, słabości, ale zarazem wrażliwym na otoczenie, na piękno przyrody, być uczulonym na dbałość o miejsca, którymi się jedzie, gdzie się biwakuje, tworzyć zgrany *team*, to ma być autentyczna, niezwykła, niezapomniana przygoda, która zmienia raz na zawsze postrzeganie świata...

I taki ma być wiersz wolny.

\* \* \*

### Przykłady wiersza wolnego

**Zbigniew Herbert: *Pan od przyrody***

*Nie mogę przypomnieć sobie*

*jego twarzy*

*stawał wysoko nade mną*

*na długich rozstawionych nogach*

*widziałem*

*złoty łańcuszek*

*popielaty surdut*

*i chudą szyję*

*do której przyszpilony był*

*nieżywy krawat*

*on pierwszy pokazał nam*

*nogę zdechłej żaby*

*która dotykana igłą*

*gwałtownie się kurczy*

*on nas wprowadził*

*przez złoty binokular*

*w intymne życie*

*naszego pradziadka*

*pantofelka*

*on przyniósł*

*ciemne ziarno*

*i powiedział: sporysz*

*z jego namowy*

*w dziesiątym roku życia*

*zostałem ojcem*

*gdy po napiętym oczekiwaniu*

*z kasztana zanurzonego w wodzie*

*ukazał się żółty kielek*

*i wszystko rozśpiewało się*

*wokoło*

*w drugim roku wojny*

*zabili pana od przyrody*

*łobuzy od historii*

*jeśli poszedł do nieba -*

*może chodzi teraz*

*na długich promieniach*

*odzianych w szare pończochy*

*z ogromną siatką*

*i zieloną skrzynią*

*wesoło dyndającą z tyłu*

*ale jeśli nie poszedł do góry -*

*kiedy na leśnej ścieżce*

*spotykam żuka który gramoli się*

*na kopiec piasku*

*podchodzę*

*szastam nogami*

*i mówię:*

*- dzień dobry panie profesorze*

*pozwoli pan że panu pomogę*

*przenoszę go delikatnie*

*i długo za nim patrzę*

*aż ginie*

*w ciemnym pokoju profesorskim*

*na końcu korytarza liści*

\*

### **Tadeusz Różewicz: Gotyk 1954**

*Żebra umarłego Boga*

*sklepione*

*nad słowami*

*wierzących*

*ślepo*

*Bóg*

*jeż niebieski*

*nabity na tysiąc iglic wież*

*katedr banków*

*ocieka krwią*

*ludzi*

*nie własną*

*z worem złota u szyi*

*ciągną go*

*na swoje dno*

*skazani*

\* \* \*